

HIDIAMOND**HD Signal
MKII/POWER+2**

+

ESOTERIC**HiDiamond**

WOJCIECH PACUŁA

Testowanie kabli to zawsze dość delikatna sprawa. Nie dość, że ich współdziałanie z systemem uzależnione jest od urządzeń, które łączą, to jeszcze od wielu innych czynników, z których długość ma równie duże znaczenie, jak zastosowane terminale, sposób uziemienia i prowadzenia masy itp. Wśród tych ważniejszych zmiennych należy także wymienić współdziałanie z innymi kablami w systemie. Każdy system trzeba sobie bowiem wyobrazić jako swego rodzaju linię, gdzie na początku jest źródło, a na końcu kolumny, do których prąd płynie z gniazdka (bo tak, w pewnym skrócie, należy to widzieć; prąd w cewkach głośników nie pochodzi przecież z wejścia wzmacniacza - sygnał ten jedynie moduluje prąd pobierany z sieci). Każdy przewód ma więc do spełnienia swoją rolę. I tak dochodzimy do clou - synergii. Sprawa dobrze znana w ramach sprzętu - wiadomo, że pewne urządzenia będą ze sobą współpracowały lepiej, a inne gorzej, niezależnie od obiektywnej jakości każdego z nich. Z kablami, choć w mniejszym stopniu jest podobnie. Jako jeden z pierwszych zwrócił na to uwagę właściciel brytyjskiego Nordosta, co następnie zostało podchwyczone i przećwiczone przez recenzentów wszelakiej maści. Popatrzmy teraz na nich - najbardziej widocznych użytkowników: jeśli korzystają z jakiejś firmy, to korzystają z systemów: interkonekt-kabel głośnikowy i najlepiej także sieciówka. Jeśli ktoś ma Tare, cały system jest w Tarze, jeśli Nordosta - to samo. Jak także korzystam z pełnego okablowania Veluma. Wprawdzie podmieniając jakiś przewód lepszym, choć z innej firmy, otrzymamy większość z tego, co ma do zaoferowania od razu. Jednak zawsze jest coś jeszcze, coś, co daje tylko współdziałanie kabli opartych o podobną myśl i o podobne rozwiązania technologiczne. No i jest ostatni, ekonomiczny argument za takim pojmowaniem systemu: zapewne razem kupimy je taniej.

Nie co dzień będziemy organizowali taki test, jednak co jakiś czas przyjrzymy się właśnie kompletom. Tym razem mamy na tapecie trzy, w kolejności alfabetycznej - polską Audionova, amerykańskiego DH Labsa Silver Sonic oraz włoskiego HiDiamonda. Pierwsza marka powinna być znana, ponieważ regularnie testujemy jej produkty. Ostatnio znalazła dystrybutora w Holandii, gdzie ukazał się też test w lokalnym piśmie audio, więc widoki ma dobre. DH Labs jest beniaminkiem na polskim rynku. Ta amerykańska firma, jak sama nazwa wskazuje, celuje w projekty oparte na srebrze, zarówno w czystej postaci, jak i w postaci pokrycia. HiDiamond z kolei to włoska firma, która na tamtejszej, bardzo fajnej wystawie Top Audio&Video Show w Mediolanie, regularnie zdobywa nagrody. Jej szefa, przemilego Salvatore Filippeli spotkałem na wystawie High End w Monachium (relacja High End 2006 TUTAJ) i stąd mamy kabelki do testu. Firma nie ma jeszcze polskiego przedstawiciela, ale z tego co wiem, prowadzone są rozmowy z jednym z większych polskich dystrybutorów, więc być może coś z tego będzie. Zaznaczmy jednak, że tak się jakoś złożyło, ale we wszystkich przekazanych przez dystrybutorów kompletach interkonekty były droższe niż kable głośnikowe.

HIDIAMOND**HD Signal+ESOTERIC MKII/POWER+2**

HiDiamond jest świeżutką, powstałą w 2000 roku w pięknym włoskim Rzymie firmą. Jak można się dowiedzieć z materiałów firmowych, przy projektowaniu kabli najważniejszym czynnikiem brany pod uwagę jest zmniejszenie rezystancji, w czym HiDiamond przypomina klasyczne inżynierskie podejście do transmisji sygnałów. Interkonekt, który przychodzi w wykończonym aksamitem pudełku, jest niezwykle giętki - rzadko kiedy spotyka się tak podatny na zginanie kabelek. Otrzymał on drewniany, ozdobny element, nasunięty nań, na którym wypisano symbol i zaznaczono kierunek podłączania. Najciekawsze są jednak wtyki RCA. Są to australijskie **Bullet Plug Eichmann Technologies**, tyle że ekranowane metalową, złożoną tubą na zewnątrz (tam, gdzie oryginalnie jest plastikowy element). Dwa lata temu rozmawiałem o tej wersji kabli z ówczesnym szefem sprzedaży Eichmanna, Robem Woodlandem (niestety teraz pracuje gdzie indziej). Podstawowym założeniem Bulletów było bowiem zminimalizowanie wpływu bliskości metalu na sygnał. Stąd australijskie wtyki może i nie wyglądały nobliwie, były jednak fantastyczne. Okazuje się jednak, że duża część firm chciałaby uszczknąć nieco z tej jakości, jednak z poprawieniem wykończenia. I to na ich zamówienie powstała wersja-hybryda, będąca - powiedzmy to - kompromisem pomiędzy designem i dźwiękiem. Na przewodnik użyto pokrytej grafitem miedzi OFC, zaizolowanej spienionym teflonem. Kabel głośnikowy jest dość gruby, kierunkowy, wykończony szarą osłonką PCV. Podobnie jak interkonekt, jest jednak dość giętki. Na materiał przewodników wybrani miedź OFC - sześć wiązek zgrupowanych w ten sposób, że tworzą koło. Ich dielektrykiem jest modyfikowany polipropylen (Cellular Polypropylene).



Włoskie kable mają wyraźnie kształtowany dźwięk. Ich góra jest, przynajmniej w porównaniu z innymi kablami testu, nieco wycofana, nadając brzmieniu nieco aksamitny, pełny charakter. Bo to, co uderza w ich brzmieniu to moc średnich i niższych zakresów. Budują naturalnej wielkości źródła pozorne, lepiej niż Audionova i DH Labs. Canto otwierające płytę "Les Douze Noëls" RSAMD (LINN, CKD 254, HDCD) było ciepłe i naturalne. DH Labs pokazywał je w nieco gładzi i bardziej wyrazisty sposób, jednak HiDiamondy prezentowały lepszą dynamikę i lepiej rysowały niższe zakresy, dające podstawę i wrażenie dużej przestrzeni, w której nagrano tę piękną płytę. Genialnie zabrzmiały instrumenty dęte, które zaraz wchodzą, z głębią i mocą. Równie dobrze, zdecydowanie najlepiej, zabrzmiały instrumenty drewniane, a w szczególności fagot. Instrument ten często pokazywany jest w dość lekki i płaski sposób, ponieważ nie jest ani głośny, ani dynamiczny. Jego aksamitny tembr został przez HiDiamondy oddany fenomenalnie. Naprawdę. Instrument miał pełny, mocny tembr, pokazujący, że średnica, szczególnie w jej niższej części, ma fantastycznie naturalną barwę. Gramy płytę Viery Linn - i mamy powtórkę: wspaniale rysowany środek i wyższy bas, z nieco cofniętą górą. DH Labsy także były nieco łagodne, ale tam chodziło o lekkie zaokrąglenie ataku. Tutaj nic w nim nie jest okrągłe, a po prostu cały zakres wysokotonowy jest nieco cichszy. Zróbmy więc coś takiego - podepnijmy HiDiamondy do jakiegoś tranzystora, najlepiej takiego, co do którego mieliśmy podejrzenia o granie nie do końca przyjemne w wyższym zakresie i będziemy mieli zgrany system. To samo z kolumnami - jeśli mają w dźwięku zbyt dużo techniki, a z byt mało muzyki, włoskie kabelki pomogą je ucywilizować i przenieść nasze nagrania z powrotem tam, gdzie trzeba.

HIDIAMOND

HD Signal+ESOTERIC MKII/POWER+2

Cena: Esoteric - 800 Euro/1 m; Power+2 - 690 Euro/2x3 m (z końcówkami)

Kontakt:

e-mail: hidiamond@hidiamond.it

Strona producenta: HIDIAMOND

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ](#)

